

Stworzyli muzeum w środku lasu

W uznaniu za pracę na rzecz edukacji i promocji Lasów Państwowych, na wniosek kapituły Nagrody LP im. Adama Loreta za rok 2019, przyznano wyróżnienie Andrzejowi i Justynie Antowskim. W ten sposób nagrodzono pasję małżeństwa, podejmującego liczne inicjatywy lokalne i ogólnopolskie upamiętniające osoby i miejsca, które kształtowały leśną historię. Uroczyste wręczenie nagrody odbyło się w siedzibie Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych w Warszawie.

Pan Andrzej, który sam o sobie mówi, że jest człowiekiem renesansu, pracuje w Nadleśnictwie Jarocin od 13 lat. Od samego początku udaje mu się łączyć działalność zawodową z prywatnymi pasjami. Razem z żoną należą do Stowarzyszenia Polskich Muzealników Prywatnych. Trzy lata temu zarejestrowali „Muzeum Historii Wielkopolskiego Leśnictwa 1920-1945 w Bronisławiu” (na terenie Leśnictwa Murzynówko). Jest to jedyna tego typu jednostka w Polsce. Ciekawostką jest, że znajduje się w leśniczówce, w środku lasu. Mimo że jest prywatnym przedsięwzięciem, podlega Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego. - Jesteśmy jeszcze na etapie organizacji. Nie ma jeszcze wystawy stałej. Nasze działania spowolnił koronawirus. Prapremierą ma być ekspozycja poświęcona historii munduru leśnego zorganizowana w ramach obchodów 100-lecia Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, którą planujemy otworzyć 15 września - wyjaśnia podleśniczy w Leśnictwie Boguszyn.

Justyna i Andrzej Antowscy podejmują wiele wspólnych inicjatyw, m.in. byli konsultantami merytorycznymi komiksu wydawnego w 2018 roku, ukazującego udział wielkopolskich leśników w odzyskaniu niepodległości. Wiele życiorysów zostało poznanych dzięki zaangażowaniu małżeństwa. Prowadzą niemal detektywistyczną pracę, docierając do rodzin leśników, odnajdując pamiętki po nich. Pan Andrzej podkreśla, że w trakcie tworzenia placówki korzystał z pomocy m.in. pracowników Muzeum Regionalnego w Jarocinie oraz przyjaciół. - Tworząc

z żoną koncepcję muzeum staraliśmy się, aby było ono funkcjonalne, ale i atrakcyjne dla oka. Na tę działalność poświęcamy nasz czas po godzinach pracy i prywatne pieniądze. Małżonka interesuje się historią, ale - co najważniejsze - potrafi też wyciągać wnioski. Dotyczy to nie tylko historii leśnictwa, ale dziejów również w znacznie szerszej perspektywie. Bardzo pomaga mi również technicznie. Dzięki temu możemy spędzać ze sobą więcej czasu, np. wyjeżdżając na spotkania terenowe związane ze zgromadzeniem wspomnień. Dużo radości daje nam to, jeśli udaje nam się rozpoznać ludzi na starych fotografiach, dotrzeć do kolejnych historii. To, że udaje nam się przywrócić pamięć o tych leśnikach. Jak jest pamięć, to jest też życie - dodaje leśnik-pasjonat. Pasię rodziców podziela również ich syn.

Andrzej Antowski ma na swoim koncie wiele publikacji poświęconych historii. Działa również w Grupie Rekonstrukcji Historycznej „Pluton Przysposobienia Wojskowego Leśników”, która została uznana „Leśną Instytucją Roku 2019”. Tytuł nadaje „Przegląd Leśniczy”. Wystąpił również w kilku filmach. Zagrał m.in. przedwojennego leśniczego Marcjana Zywertta. Wyróżnienie przez kapitułę Narody im. A. Loreta było dla Justyny i Andrzeja Antowskich miłym zaskoczeniem, którego się nie spodziewali. - Właścicielem tego majątku, na którego terenie znajduje się Bronisław, był generał Jan Henryk Dąbrowski oraz jego spadkobiercy. Drogą, przy której 80 lat po jego śmierci wybudowano leśniczówkę, jeździł na milion procent. Taka historia zobowiązuje - podsumowuje podleśniczy.

(ls)



Wyróżnieni przez kapitułę Nagrody im. A. Loreta (Andrzej Antowski z prawej)



Tworzenie muzeum trwa już 3 lata. Pierwszą wystawę czasową można będzie zobaczyć od 15 września



Janusz
Gogołkiewicz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Drodzy Czytelnicy!

Usłyszałem niedawno w radiu podczas jednej z audycji komentarz, że świadomość ludzi dotycząca pilniejszej potrzeby ochrony środowiska jest coraz większa.

Oglądając doniesienia ze świata o wręcz celowym wypalaniu amazońskiej puszczy, o katastrofie ekologicznej u wybrzeży Mauritiusa spowodowanej wyciekami ropy z tankowca (będącej prawdopodobnie efektem kompletnej niefrasobliwości i braku wyobraźni załogi) czy z naszego krajowego podwórka: o zeszłorocznym pożarze w Biebrzańskim Parku Narodowym wywołanym nielegalnym wypalaniem traw - jakoś trudno mi uwierzyć w tę poprawę ekologicznej świadomości. Mam też świeżą, przykrą obserwację z naszego bezpośredniego otoczenia. Kiedy niedawno jechałem rowerem szosą w kierunku roszkowskiego zalewu przeraziła mnie ilość śmieci leżących w obu przydrożnych rowach i w przylegającym do szosy lesie (leśnictwo Góra). W 90% były to przeróżne opakowania po posiłkach z popularnej sieciowej restauracji. Setki rozsypanych na całym leśnym odcinku pudełek, kubelków, butelek, torebek ze znanym chyba nam wszystkim logiem. A przypominę, że w tym roku już raz Nadleśnictwo Jarocin swoim staraniem i kosztem wysprzątało ten teren. Kto to wyrzuca, jadąc tą lokalną drogą? Zastanowiło mnie pochodzenie tylu odpadków. Spacerując nad samym zalewem i w jego okolicy również zauważyłem znaczne ilości śmieci tego samego pochodzenia. A jaką klientelę w czasie szkolnych wakacji ma ta restauracja poza przejeżdżnymi turystami? Młodzież z całej okolicy. I jeżeli moje obserwacje i przypuszczenia są słuszne, to drzę i pytam: co z tą poprawą świadomości?

KALENDARIUM sierpień/wrzesień 2020

- sierpień - wystawa w OEL w Czeszewie prac młodzieży oraz dzieci pn. „100 drzew na 100-lecie RDLP w Poznaniu”,
- wrzesień - wystawa w OEL w Czeszewie związana z historią Lasów Państwowych z okazji 100-lecia RDLP w Poznaniu,
- 30 sierpnia - „Rowerem z leśnikiem”, VII rajd rowerowy po włoszakowickich lasach na trasie 30 km. Więcej na www.wloszakowice.poznan.lasy.gov.pl,
- 8 września - Międzynarodowy Dzień Piśmiennictwa,
- 18 września - Międzynarodowy Dzień Geologii i Turystyki, Światowy Dzień Monitoringu Wody,
- 19 września - Dzień Dzikiej Fauny, Flory i Naturalnych Siedlisk,
- 21 września - Międzynarodowy Dzień Pokoju,
- 22 września - początek astronomicznej jesieni

AKTUALNOŚCI



Nowa atrakcja dla turystów

Wieża widokowa na szczycie Radziejowej (1265 m n.p.m., gmina Rytro) w krakowskim Nadleśnictwie Piwniczna została dopuszczona do użytkowania. Nowa atrakcja turystyczna ma 22,16 m wysokości, natomiast platforma widokowa znajduje się na wysokości 17,1 m. Konstrukcja wieży jest wykonana z drewna montowanego za pomocą połączeń śrubowych. Nowo powstały obiekt posiada również elementy metalowe (ażurowe stopnie). Ze szczytu rozciąga się przepiękny widok na Pieniny i Tatry oraz Dolinę Popradu. Inwestycja kosztowała 560 tys. zł, 250 tys. zł pochodziło z funduszu leśnego, a resztę tej kwoty dołożyło nadleśnictwo. (N-ctwo Piwniczna)

Spis Lasów Polskich

Do 2024 r. będzie trwała kolejna edycja Wielkoobszarowej Inwentaryzacji Stanu Lasów. LP podpisały umowę z Biurem Urządzenia Lasu i Geodezji Leśnej na przeprowadzenie już czwartego spisu polskich zasobów leśnych. - Realizacja WISL jest bardzo ważną umową, która pozwoli na zdobycie danych o stanie polskich lasów - powiedział podczas konferencji 3 sierpnia minister środowiska Michał Woś. Już poprzednie edycje dostarczyły twardych danych odnośnie stanu lasów. Tereny te zajmują już 29,6 proc. powierzchni kraju, a co ósme drzewo ma powyżej 100 lat. Natomiast uwzględniając lasy poza ewidencją, jak podkreślono podczas podpisywania umowy, można mówić o lesistości Polski wynoszącej ponad 33 proc. Jak wynika z poprzednich edycji wcześniej wspomnianej inwentaryzacji (lata od 2005 do 2019) powierzchnia lasów w Polsce wzrosła o 50,2 tys. ha do 7,15 mln ha. Z tych samych danych wynika, że średnio zasoby drewna wzrosły z 262 m³/ha do 290 m³/ha. W ostatnich 10 latach w lasach państwowych co roku na każdym hektarze średnio przyrastało 9,19 m³ drewna, z tego pozyskiwano 5,66 m³, czyli 3,63 m³ drewna pozostawało i powiększało zasoby. Ponadto w okresie od 2009 r. do 2019 r. nastąpiło zwiększenie udziału gatunków liściastych z 29,2 proc. do niemal 32 proc (LP).

Przez długi okres towarzyszenia człowiekowi gęsi stały się przedmiotem wielu wierzeń, legend, podań i przysłów. Ze wszystkich przekazów płynie wielki szacunek i podziw człowieka dla tych ptaków. W niektórych kulturach były czczone, bo ludzie widzieli w nich ucieleśnienie bogów lub ich posłańców. Pogardliwe określenie „głupia gęś” jest dla nich bardzo krzywdzące i powstało na podstawie obserwacji gęsi udomowionych. Uważa się, że żyją one zbyt krótko, żeby przejąć pełną wiedzę od starszych doświadczonych osobników, a ponadto - w środowisku ubogim w bodźce stymulujące rozwój inteligencji. W dziejach nowoczesnej nauki stały się przedmiotem wielu dociekań z zakresu zoopsychologii i behawioryzmu zwierząt. Gęś gęgawa była ulubioną towarzyszką i obiektem naukowych obserwacji Konrada Lorenza, austriackiego profesora zoologii, laureata Nagrody Nobla z 1973 roku, twórcy etologii czyli nauki zajmującej się

badaniami zachowania zwierząt w ich naturalnym środowisku.

Powszechnie znany jest przekaz o tym, jak to czujne gęsi w 390 r. p.n.e. przeraźliwym gęganiami obudziły śpiących obrońców Rzymu i w ten sposób uchroniły miasto przed zdobyciem go przez nacierających Galów. Gęsi odegrały też podobno wielką rolę w życiu św. Marcina z Tours. W ikonografii najczęściej przedstawia się go jako rzymskiego legionistę na białym koniu, kiedy wjeżdżając do miasta Amiens oddaje część swojego żołnierskiego płaszcza zmarznętemu biedakowi. Po rezygnacji ze służby wojskowej został zakonnikiem na południu Francji. Zasłynął z notliwego i ascetycznego życia. Kiedy zmarł miejscowy biskup z Tours, okoliczni mieszkańcy zgodnie uznali, że teraz biskupem powinien zostać Marcin. Jednak wzbierał się on przed objęciem tego urzędu i chcąc uniknąć spotkania z wysłannikami papieża, którzy przywieźli mu nominację, schował się w klasztornej szo-

Gęsi w smołowy



Plener malarski w Czeszewie

Coroczny plener w Czeszewie odbył się w zmienionej formule. 30 lipca miało miejsce jednodniowe wydarzenie artystyczne w Ośrodku Edukacji, towarzyszące 100 rocznicy powstania Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu.



Plenery organizowane nad Wartą mają już swoją historię. Tegoroczny odbył się pod hasłem: „Drzewo” - zgodnie z ustaleniami z roku ubiegłego. Rezerwat przyrody stał się już po raz ósmy planem do twórczych zmagania grupy artystów. W Czeszewie spotkali się miłośnicy sztuki, aby zaangażować się w dialog z naturą. Leśne obrazy z czasu epidemii

postanowili stworzyć artyści z Wielkopolski. Odwiedzając nas, przepiękne nadwarciańskie łąki, starorzecza i las stworzyli prace inspirowane naturą. Liczne pejzaże wykonane w technice akwareli będą składały się na cykl dokumentujący czas kwarantanny.

Udział w spotkaniu wzięli: Lidia Cieśla-Bąkie-

wicz, Zbigniew Cichoński, Anna Drzażdżyńska, Hubert Brzozowski, Małgorzata Brzozowska-Nowak, Romualda Kabat, Julia Kaczmarczyk-Piotrowska, Arleta Krygier, Alicja Łuczak, Katarzyna Makowska, Krzysztof Marciniak, Dorotea Stelmachowska, Katarzyna Stronczyńska, Anna Szulczewska, Zofia Szulczewska, Dorota Zbroszko.

rch butach



Fot. Adobe Stock

pie dla gęsi, w nadziei, że nikt go tam nie znajdzie. Ptaki podniosły oczywiście wrzawę i zdradziły jego kryjówkę. Po odnalezieniu został zaprowadzony do katedry i skutecznie przekonany do przyjęcia godności biskupiej. Stąd jednym z jego atrybutów jest także gęś. Wspomnienie liturgiczne św. Marcina w kościele katolickim wypada 11 listopada. Jest to dzień upamiętniający złożenie jego zwłok w krypcie katedry w Tours w 397 roku. Jego kult szybko zaczął się szerzyć w chrześcijańskiej Europie.

Św. Marcin patronuje najbardziej znanej ulicy w Poznaniu. Od 1 marca 1996 r. jest także patronem miasta Jarocina, a witraż z jego wizerunkiem odstonięto w hallu ratusza 11 listopada 2005 roku. Dzień św. Marcina obchodzony jest uroczysto w wielu krajach. Jego tradycja sięga jeszcze czasów przedchrześcijańskich. Tego dnia dokonywano symbolicznego pożegnania lata i gospodarskiego rozliczenia kończącego się cyklu pracy w rolnictwie, a pracownicy

najemni otrzymywali wypłaty. Był to również koniec sezonu tuczenia gęsi. Tłuste ptaki były zjadane jako symbol udanego kończącego się roku. Ze zbiegu tych dwóch dat, pogańskie spożywanie pieczonych gęsi w listopadzie przekształciło się w obrządek znany pod hasłem „Na Świętego Marcina najlepsza gęszina”.

Gęsi z polskich hodowli oceniane są jako najlepsze na świecie. Kiedyś spotykane były w niemal każdym gospodarstwie wiejskim. Poza smacznym mięsem ceniony był puch i pierze, którymi wypełniano poduszki. Gęsi smalec stosowano jako środek przeciwbólowy i rozgrzewający. Szczególnie znane z chowu gęsi były tereny położone nad Wartą w okolicach Zagórowa. Stąd, w latach 80. XIX w., tylko przez komorę celną w Strzałkowie k. Wrześni, gdzie w czasie rozbiorów była granica zaborów rosyjskiego i pruskiego, co roku 300 tysięcy gęsi trafiało do Poznania. Dalej przez niemieckich kupców przewożone były do Berlina i Hamburga, ponieważ ich hodowla na terenie Prus

była wówczas nieopłacalna.

Już pod koniec sierpnia rozpoczynało się spędzanie ptaków z okolic Kalisza, Turku, Stawiszyna i Ślesina. Znane są relacje o tym, że ogromne stada gęsi w okolicach Zagórowa, Borku Wlkp. czy Ślesina odpoczywały przed dalszą podróżą. Ponieważ wiele kilometrów musiały wędrować pieszo, zaopatrywano je w swoje buty, które chroniły ich stopy przed skałeczeniami. W tym celu na placu rozlewano podgrzaną, rzadką smołę i przepędzano przez nią stada gęsi. Następnie przechodziły przez piasek i drobny żwir, które przylepiały się do ich nóg, tworząc grubą warstwę chroniącą je przed skałeczeniem. W tym okresie Ślesin był ośrodkiem znanym z chowu dużych stad gęsi i stanowił lokalne centrum handlu tymi ptakami. Do tych tradycji nawiązuje fontanna z gęsią na rynku miejskim. Obok niej znajduje się postać mężczyzny z gęsią pod pachą.

Wacław Adamiak

AKTUALNOŚCI

Wspólny projekt RDLP Zielona Góra

Projekt zakłada ochronę cennych gatunków - pachnicy dębowej i kozioroga dębosza, owadów związanych z martwym drewnem. Prace będą polegały na przywróceniu optymalnych warunków siedliskowych dla tych gatunków, w tym poprawie nasłonecznienia dla ok. 200 drzew. W ramach projektu stworzone zostanie również „Pogotowie pachnicowe” dla dwóch województw - lubuskiego i dolnośląskiego, które nie tylko ma zabezpieczać zagrożone owady w sytuacjach awaryjnych (wycinka drzew i alei przydrożnych, zdarzenia losowe), lecz także zadba o późniejsze ich przywrócenie naturze. Wartość projektu wynosi ponad 3 mln 200 tys. zł, a dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej przekracza 2 mln 700 tys. zł. (LP)

Zestawił: WoJak

Naśmieciłeś w lesie? Będziesz musiał sprzątać

Zaostrzenie kar za śmiecenie w lasach oraz zwiększenie liczby fotopułapek zapowiedział niedawno minister środowiska Michał Woś.

W projekcie zmian przepisów minister środowiska proponuje, by sądy oprócz 10-krotnie wyższych grzywien skazywały na sprzątanie lasu. Grzywny miałyby zostać podniesione z 500 zł do 5 tys. zł. Lasy Państwowe każdego roku na sprzątanie terenów leśnych wydają ok. 20 mln zł. Z leśnych ostępów wywożonych jest ok. 115 tys. m³ odpadów. Zdaniem Jacka Kaaza, komendanta posterunku Straży Leśnej Nadleśnictwa Jarocin, ta propozycja daje nadzieję na pozytywne zmiany. - *Problem ze śmieciami jest duży i dotychczasowe działania wydają się być zbyt słabe. Minister chce zaproponować, aby sądy mogły orzekać karę prac publicznych, czyli sprzątanie zaśmieconego terenu. Sądzę, że to mogłoby lepiej oddziaływać na ludzi. Podobnie jak i propozycja, aby fotopułapek na terenie nadleśnictw było pięć razy więcej niż jest w tej chwili - podkreśla komendant Kaaz.*

(Is)



Jaka jest skala problemu w Nadleśnictwie Jarocin?

Średnio w roku nadleśnictwo usuwa 724 metry sześciennie śmieci z lasu, przyjmując, że jeden metr sześcienny to około 800 kg, oznacza to wywóz 600 ton odpadów rocznie. Są to śmieci wszelkiego rodzaju. W 2010 roku wydawaliśmy na ten cel około 50 tysięcy, a w 2017-2018 roku to już było blisko 90 tys. W 2019 były to 102 tysiące złotych. W tym roku, do końca lipca koszty wyniosły już 85 tys. zł. A gdzie tu druga część roku?

Co stanowi największy problem?

Nietypowe, często niebezpieczne odpady. Ktoś niedawno wywiózł nam do lasu beczki po jakiejś substancji. Napadało do nich wody i okazało się, że musimy płacić za utylizację tego rozcieńczonego roztworu. Zdarza się, że wyrzucane są płyty eternitowe czy martwe zwierzęta gospodarskie. Na terenie leśnictwa Góra był przypadek wywożenia martwych cielaków. Opony w lesie to jest już standard, do tego szkło, części samochodowe. W większości spraw nie udaje się ustalić sprawców. Nie wszyscy są jednak bezkarni. Ostatnio Policji udało się ustalić właściciela śmieci z terenu leśnictw Boguszyn i Radliniec, który musiał je usunąć. Coraz więcej śmieci to coraz większe koszty związane z wywozem i utylizacją. Mamy 12 dużych kontenerów, do których pracownicy Zakładu Usług Leśnych wrzucają pozbierane śmieci. Wywóz jednego kosztuje ponad 1.400 zł, a teraz jeszcze koszty wzrosną, bo od września będzie podwyżka opłat. Wywóz jednego to ponad 1.400 zł, a teraz jeszcze koszty wzrosną, bo od września będzie podwyżka. Oznacza

LAS PAŃSTWOWY CZY PRYWATNY? ŚMIECIARZOM NIE ROBI TO RÓŻNICY

Z ANNAŃ ANDRZEJEWSKĄ,
zastępcą nadleśniczego
w Nadleśnictwie Jarocin rozmawia
Lidia Sokowicz

to, że budżet na ten rok przeznaczony na śmieci wyniesie około 180 tysięcy złotych.

Wydawałoby się, że fotopułapki czy szlabany powinny ukrócić ten proceder?

Nadleśnictwo zarządza powierzchnią blisko 23,5 tysiąca ha. Jest to ponad 200 kompleksów o różnej powierzchni i w dużym rozproszeniu. Musielibyśmy się zajmować jedynie monitorowaniem i ściganiem śmieciarzy. Chętnie udostępnielibyśmy las szerzej, ale w miejscach turystycznych mamy problem z zaśmiecaniem. Ostatnio mieliśmy zgłoszenie dotyczące okolic wieży widokowej w Wolicy Koziej. Tym akurat gospodaruje gmina, ale śmieci roznoszą się niestety również po lesie. Dobrze byłoby, żeby ludzie sami się dyscyplinowali. Jeden z leśników zrobił ławeczkę przy oczku wodnym. Ławeczka została uszkodzona, a wokół stawu i w nim pojawiły się śmieci. Po posprzątanu odpady pojawiły się znowu. Śmieci przy drogach powinni sprzątać zarządcy dróg, ale z budżetami na sprzątanie jest

u nich różnie, więc najczęściej śmieci „przenoszą” się do lasu.

Czy zaostrzenie kar może wpłynąć na skalę zjawiska?

Wydawało się, że w czasach, gdy każde gospodarstwo musi mieć umowy o wywóz śmieci i w ramach abonamentu może oddać każdą ilość i rodzaj śmieci, nie powinny się zdarzać odpady w lesie. Okazuje się jednak, że nie ma w tej sprawie żadnej poprawy. Ludzie zamiast zawieźć wielkie gabaryty na Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK), wyrzucają je do lasu. Przecież te śmieci odbierane są w większości bezpłatnie. Nie nadążamy ze sprzątaniami. W zeszłym roku ponieśliśmy duże koszty związane z likwidacją dzikiego wysypiska w Mieszkuwie. Teren był zbyt łatwo dostępny, więc trzeba było dodatkowo ponieść koszty ogrodzenia.

W takiej sytuacji ważne są chyba wszelkiego rodzaju inicjatywy jak np. sprzątanie świata?

Ci, którzy biorą udział w akcjach sprzątanania, z pewnością nie będą śmiecić. To jest ważny aspekt edukacyjny. Cieszą inicjatywy podejmowane m.in. przez Biegaczy Jarocin. Ludzie zgłaszają nam dzikie wysypiska. Zresztą śmieci często znajdują się w tak niedostępnych terenach, że wydawałoby się, że trudno do nich dotrzeć. Wkrótce rozpocznie się okres grzybowy, więc tym bardziej apelujemy o to, żeby śmieci zabierać ze sobą, a nie pozostawiać ich w lesie. Problem dotyczy zarówno państwowych, jak i prywatnych. Śmieciarze nie rozróżniają właściciela terenu, nie robi im to różnicy.

ZIELONE PERŁY WIELKOPOLSKI

„Majówka” w sierpniu?

W bieżącej odsłonie zielonych odkrywców zapraszamy Państwa w urokliwe tereny Nadleśnictwa Taczanów, do gminy Sieroszewice w powiecie ostrowskim (do południowej części naszego województwa). Rezerwat „Majówka” położony jest ok. 5 km na wschód od miejscowości Wielowieś w zielonym kompleksie „trójkąta” mniejszych miejscowości: Wydarta, Rachuta i Hanobrody.

Rezerwat znajduje się w obszarze chronionego krajobrazu „Dolina rzeki Prosnny”. To zdecydowanie krajobraz nizinny w całości pokryty zespołem grądu subkontynentalnego (*Tilio-Carpinetum*). Utworzono go w celu zachowania i utrzymania populacji jodły i świerka na granicy ich naturalnego zasięgu. Obecnie w skład rezerwatu wchodzi oddziały w leśnictwie Biskupice, o łącznej powierzchni 8,10 ha. W rezerwacie „Majówka” występują drzewostany mieszane, na ogół jednopiętrowe z przewagą gatunków iglastych. Gatunkiem panującym jest sosna zwyczajna (*Pinus sylvestris*), a współpanującym jodła pospolita

(*Abies alba*). Porastająca rezerwat jodła osiąga już wiek ponad 150 lat. Występuje w górnym piętrze drzewostanu, dorastając do wysokości 29 m, licząc ponad 140 cm w samym obwodzie.

Florę rezerwatu reprezentują 203 gatunki roślin naczyniowych. Wśród nich na uwagę zasługują: turzyca rozsunięta, buławnik wielkokwiatowy, wawrzynek wilczczyko i widłak goździsty. Stwierdzono również występowanie 24 gatunków mszaków, m.in. jest tu: plonnik pospolity, fałdownik nastroszony i tujowiec tamaryszkowy. Wśród ciekawszych grzybów znajdziemy o miodowym kolorze gałęzistego jadalnego szmaciaka.

Świat zwierząt reprezentują tutaj kuna leśna, ryjówka aksamitna, jelen szlachetny, jeź europejski oraz dzik. Wśród ptaków zaobserwujemy: wilgę, strzyżkę, kosa, turkawkę oraz drozda śpiewaka.

Opr. WoJak

Źródła: „Leśne rezerваты przyrody województwa wielkopolskiego” Poznań 2016, wikipedia.org, taczanow.poznan.lasy.gov.pl



INSPIRUJĄCY PROJEKT OKL W GOŁUCHOWIE

„Leśne strofy na lato”

Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie zaprasza do słuchania i pisania poezji inspirowanej lasem. 11 lipca wystartował projekt „Leśne strofy na lato”. W kolejne soboty i niedziele wakacji, na Facebooku i stronie internetowej publikowane są podcasty z wierszami Władysława Dziągęły - leśnika, który łączył umiłowanie zawodu z podziwem dla piękna lasu i z szacunkiem do przyrody. Poezję z tomiku „Świat wokół mnie” czytają aktorzy Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu.

Równoległe trwa poetycki konkurs dla młodzieży i osób dorosłych. Do końca wakacji na adres Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie można nadsyłać własne wiersze. Zapraszamy do zapoznania się z regulaminem konkursu na stronie internetowej www.okl.lasy.gov.pl.

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody!

ALICJA ANTONOWICZ

kierownik Działu Edukacji i Informacji OKL w Gołuchowie

UWAGA NA KLIMAT

Przemysł, energetyka, transport, rolnictwo, gospodarstwa domowe – dzisiaj niemal każda działalność człowieka przyczynia się do wzrostu stężenia gazów cieplarnianych w atmosferze. Jaki to może mieć wpływ na polskie lasy?

ZMIANY KLIMATU TO

- 1 zachwianie procesów przebiegających w naturze
- 2 stres ekosystemów leśnych
- 3 trudne do przewidzenia skutki

Z CZYM WIĄŻĄ SIĘ ZMIANY KLIMATU?

- wzrost globalnej temperatury
- coraz częstsze ekstremalne zjawiska pogodowe: wysokie temperatury, huraganowe wiatry, długie okresy suszy
- puszczenie i stepowanie dużych obszarów
- redukcja różnorodności biologicznej
- zachwianie bezpieczeństwa produkcji żywności, ograniczenia zasobów wody pitnej, migracje ludności
- dłuższy sezon wegetacyjny
- bezinne zimy
- wzrost stężenia ozonu i użytkowanie się śledzik

ZDRADLIWY AZOT

Nadmiar azotu sprawia, że drzewa rosną coraz szybciej, ich nadziemna część przyrośnie szybciej, a jednocześnie drzewo nie rozbuduje systemu korzeniowego, zanikają czynniki mikoryzowe na zewnątrz korzeni, które pomagają roślinie pobierać wodę i zabezpieczają przed suszą. Jednocześnie wzrost stężenia CO₂ przyspiesza proces fotosyntezy, co przy równoczesnym niedoborze magnezu i zaburzonej równowadze fosforu do azotu prowadzi do osłabienia drzewostanów. **Między innymi te czynniki mogą prowadzić do zamierania drzewostanów.**

„WĘDRÓWKI” GATUNKÓW DRZEW OZNACZAJĄ ZMIANY W EKOSYSTEMACH ORAZ W CAŁYM KRAJOBRAZIE

GATUNEK

- zmiany biochemiczne i fizjologiczne mające wpływ na produktywność i zdrowie drzew
- zwiększona podatność na znane i nieznanne zagrożenia biologiczne
- skrócenie okresów między gradacjami owadów, powstawanie nowych i poszerzenie starych ognisk gradacyjnych
- geograficzne zmiany występowania zarówno rzadkich, jak i pospolitych gatunków drzew

EKOSYSTEM

- w ciągu kilkudziesięciu lat nawet 75% powierzchni lasów może podlegać zmianom
- sosna, świerk, modrzew i brzoza mogą ustąpić z zajmowanych do tej pory siedlak
- jodła, buk, jesion, dąb szypułkowy i bezszypułkowy zaczną zajmować ich miejsce
- zniknie wiele związanych z nimi gatunków roślin, grzybów i zwierząt

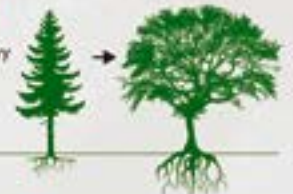
75%

CO ZADECYDUJE O PRZETRZWAJANIU GATUNKÓW DRZEW?

- deficyt wody w sezonie wegetacyjnym
- amplituda temperatury w ciągu roku
- średnia temperatura najcieplejszego kwartału
- maksymalna temperatura najcieplejszego miesiąca
- ilość opadów atmosferycznych w najcieplejszym miesiącu

CO ROBIĄ LEŚNICZY?

- dostosowują skład gatunkowy drzewostanów do siedlak
- doskonalą system p.poż.
- zwalczają gradacje



Las uczestniczy w naturalnym obiegu węgla w przyrodzie – pochłania CO₂ i wiąże pochodzący z niego węgiel w biomase, ograniczając ilość gazów cieplarnianych w atmosferze i stabilizując klimat. Węgiel magazynowany jest przez drzewo nie tylko w czasie jego życia. Produkty z drewna przechowują go w sobie przez cały okres swego istnienia.

Zapas węgla w żywej drzewnej biomase w Polsce w mln ton

1990 r. 467 822 2015 r.

